**Gdyby James Bond chciał ubezpieczyć Astona Martina DB5…**

* **W „Nie czas umierać” James Bond po raz kolejny wsiada za kierownicę swojego najsłynniejszego auta – Astona Martina DB5 z 1963 roku.**
* **Eksperci Compensy tłumaczą, jak kupuje się OC na tak stare samochody i ile za obowiązkową polisę zapłaciłby brytyjski agent.**
* **Z danych ubezpieczyciela wynika, że najpopularniejszym klasykiem z garażu Jamesa Bonda jest na polskich drogach Ford Mustang z filmu „Diamenty są wieczne”.**

Długa lista tzw. klasyków pojawiających się w filmach o Jamesie Bondzie obejmuje m.in. Toyotę 2000 GT, Forda Mustanga Mach 1, Lotusa Esprit S1 czy Citroena 2CV. Żaden z tych samochodów nie dorównuje jednak sławie Astonowi Martinowi DB5. Brytyjski agent po raz pierwszy jeździł nim w filmie „Goldfinger”, a później jeszcze m.in. w „Operacji Piorun”, „GoldenEye”, „Casino Royale” czy „Skyfall”. Wsiada do niego także w „Nie czas umierać” – wchodzącym właśnie do kin 25. odcinku szpiegowskiej serii.

- *Obraz Jamesa Bonda w blisko 60-letnim Astonie Martinie to dobra okazja, żeby przypomnieć, na jakich zasadach ubezpiecza się w naszym kraju klasyki, czyli auta stare, często kultowe, o dużej wartości kolekcjonerskiej. Właściciele tego rodzaju pojazdów mogą bowiem korzystać z obowiązkowego OC na nieco innych zasadach, niż posiadacze nowszych samochodów. Podstawową różnicą jest to, że, gdyby agent 007 chciał kupić OC w Polsce, mógłby swoje DB5 ubezpieczyć na miesiąc* – tłumaczy Karol Domżała, Dyrektor Biura Taryfikacji Ubezpieczeń Klientów Indywidualnych w Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group.

Samochodem można jeździć w Polsce tylko z ważną polisą OC – nie ma od tej zasady wyjątków. Większość samochodów ubezpiecza się na rok i istnieje dla nich obowiązek ciągłości takiego ubezpieczenia. Jednak dla pojazdów historycznych takiego obowiązku nie ma, a dodatkowo da się je ubezpieczyć krótkoterminowo (na minimum 30 dni). To możliwe w przypadku pojazdów zabytkowych. Zaliczają się do nich dobra kultury w muzeach, pojazdy mające ponad 40 lat lub powyżej 25 lat, jeśli są unikatowe lub mają dużą wartość historyczną.

- *Miesięczną polisę wybierają przede wszystkim właściciele, którzy rzadko wyjeżdżają klasykami na drogi. Szukając filmowej analogii można to odnieść do „Skyfall”, w którym Bond wyprowadził z garażu nieużywanego przez lata Astona Martina. Taki samochód musi w momencie pojawienia się na jezdni być ubezpieczony w ramach OC. Trudno jednak sobie wyobrazić agenta 007 szukającego agenta, który ubezpieczy go akurat w momencie, gdy potrzebuje auta. Podobnie jest ze wszystkimi właścicielami klasyków. Warto rozejrzeć się za polisą roczną, by nie przejmować się formalnościami przed każdą przejażdżką* – dodaje Karol Domżała.

**James Bond może zapomnieć o zniżkach…**

Na wysokość składki wpływa wiele czynników. Część z nich związanych jest z samochodem – m.in. jego wiekiem i pojemnością. Ubezpieczyciele wychodzą też z założenia, że stare auto jeździ po drogach rzadziej, więc stwarza mniejsze ryzyko wypadku – dzięki temu posiadacze oldtimerów mogą liczyć na niższe ceny polis. Ważny jest też profil kierowcy – im mniej szkód na koncie właściciela, tym tańsze OC.

Liczone w dziesiątkach, jeśli nie setkach szkody powodowane przez Jamesa Bonda zamykają mu drogę do taniego ubezpieczenia OC – już przy 4 wypadkach i kolizjach rocznie 53-letni (tyle lat ma Daniel Craig) zapłaciłby za OC Astona Martina ok. 5200 zł. Niezależnie od liczby szkód agent 007 nie miałby jednak problemu ze znalezieniem polisy, bo zgodnie z polskim prawem ubezpieczyciele nie mogą nikomu odmówić sprzedaży obowiązkowego ubezpieczenia.

**Klasyki w Polsce: „maluch” zamiast Astona Martina**

Ze statystyk wynika, że najczęściej spotykane w Polsce klasyki mają niewiele wspólnego z luksusowymi autami agenta 007. Wśród kilkudziesięciu tysięcy ubezpieczonych w Compensie starych samochodów najwięcej jest: VW golfów, fiatów 125p i 126p. Objęte analizą auta w przeważającej większości należą kierowców zrzeszonych w Polskim Związku Motorowym (PZM), Clubie Antycznych Automobili i Rajdów (CAAR) i Klubie Pojazdów Zabytkowych.

*- W kategorii aut ponad 50-letnich, do której należy przypisać Astona Martina DB5, najczęściej pojawiają się: VW Garbus, Warszawa i Ford Mustang. Można więc uznać, że ostatni z nich to najpopularniejszy w Polsce samochód Bonda (Roger Moore prowadził go w roli brytyjskiego agenta w filmie „Diamenty są wieczne”)* – dodaje Karol Domżała z Compensy.

Źródło: Compensa TU S.A. Vienna Insurance Group